Modlitwa św. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej

O Boże mój, Trójco, którą uwielbiam (adoruję),

dopomóż mi zapomnieć całą siebie, bym spoczęła w Tobie, nieporuszona i uspokojona,

tak jakby moja dusza była już w wieczności.

Aby nic nie mogło zakłócić mojego pokoju ani sprawić, bym wyszła z Ciebie, o mój Niezmienny,

ale by każda minuta wprowadzała mnie coraz dalej w głębię Twojej Tajemnicy.

Uspokój moją duszę, uczyń z niej Twoje niebo, Twoje mieszkanie ukochane i miejsce Twego odpoczynku.

Abym tam nigdy nie pozostawiła Ciebie samego, lecz abym tam była całą sobą (całkowicie cała),

cała rozbudzona w wierze, cała wielbiąca (adorująca), cała wydana na Twe stwórcze Działanie.

O mój Chryste ukochany, ukrzyżowany z miłości (przez miłość), chciałabym być oblubienicą dla Twego Serca, chciałabym Cię okryć chwałą, chciałabym Ciebie ukochać… aż do śmierci z [miłości]!

Ale czuję moją niemoc i proszę Cię, abyś mnie „okrył Tobą samym”,

byś utożsamił moją duszę z wszystkimi poruszeniami Twojej duszy,

abyś mnie zanurzył, abyś mnie zagarnął, abyś Sobą mnie zastąpił,

e-modlitwy

aby moje życie było jedynie promieniowaniem Twojego życia.

Przybądź do mnie jako Wielbiący (Adorujący), jako Wynagradzający i jako Zbawiciel.

O Słowo odwieczne, Słowo mego Boga, chcę spędzić me życie na słuchaniu Ciebie,

chcę uczynić siebie całkowicie pojętną, by nauczyć się wszystkiego od Ciebie.

A następnie, poprzez wszystkie noce, wszystkie pustki, wszystkie niemoce,

chcę wpatrywać się w Ciebie i mieszkać w Twoim świetle; O moja Gwiazdo ukochana,

zachwyć mnie, abym nie mogła już wyjść z kręgu Twego promieniowania.

O Ogniu trawiący, Duchu Miłości „zstąp na mnie", aby w mojej duszy dokonało się jakby wcielenie Słowa:

abym była dla Niego dodatkowym człowieczeństwem (nowym, ponawianym),

w którym On odnowi całą Swoją Tajemnicę.

A Ty, o Ojcze, skłoń się ku twemu biednemu stworzonku, „okryj je Swoim cieniem"

i dostrzeż w nim jedynie „Umiłowanego, w którym Ty złożyłeś wszystkie Swe upodobania".

O moi Trzej, moje Wszystko, moja Szczęśliwości, Samotności nieskończona, Niezmierzoności,

w której się gubię, wydaję się Wam jako ofiara (zdobycz).

e-modlitwy

Pogrzebcie się we mnie, abym i ja mogła się pogrzebać w Was,

w oczekiwaniu na kontemplowanie w Waszym świetle przepaści Waszych wielkości.
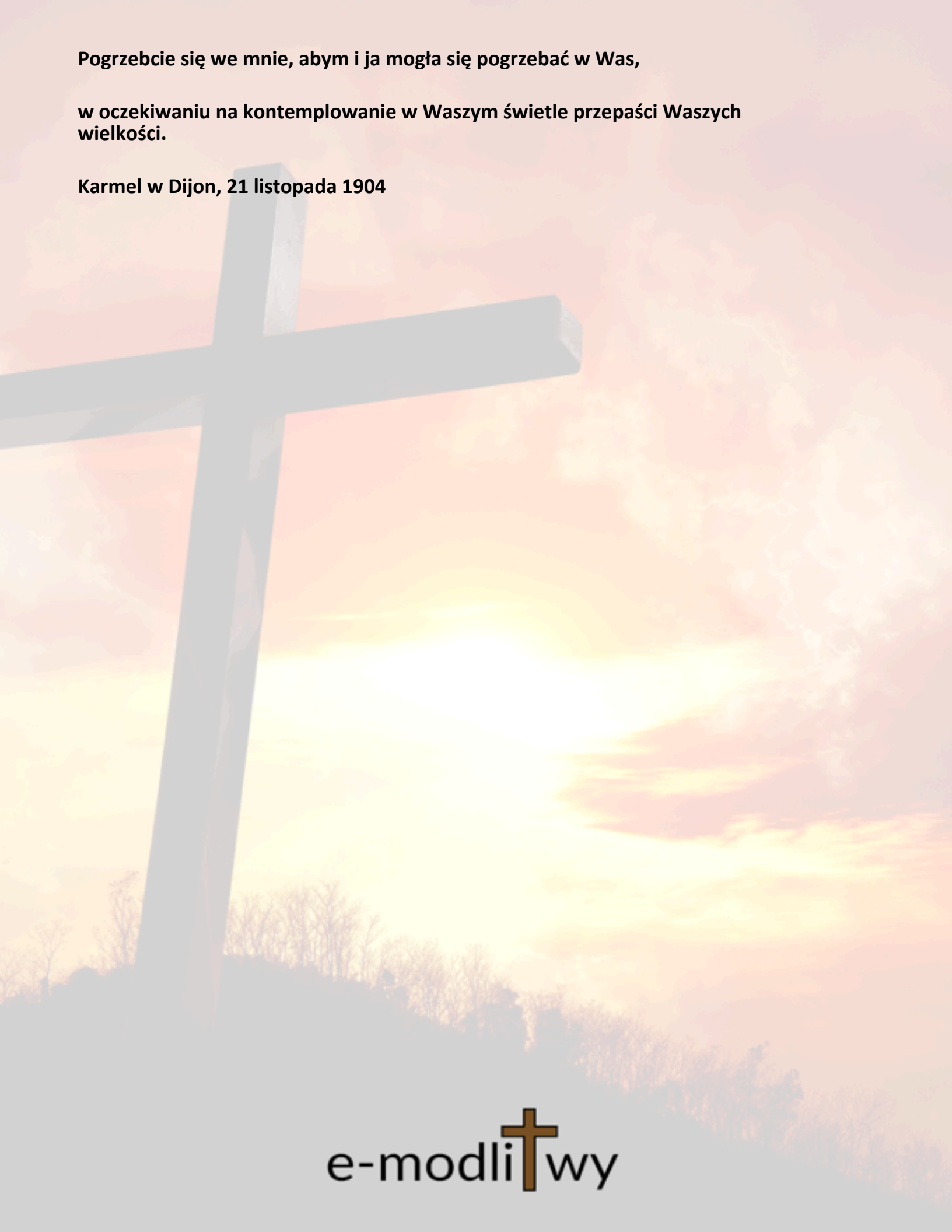
Karmel w Dijon, 21 listopada 1904